

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elekoralna (Kurfirstenstr.) 19.

PRZEDPŁATA:
11.10 mk. na czwórt roku bez odnoszenia.
12.00 " z odnoszeniem do domu
3.70 " na miesiąc bez odnoszenia
4.00 " na miesiąc z odnoszeniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.
REKLAMY: 2.25 mk. za wiersz petytowy.
OGŁOSZENIA:
75 tenyów za wiersz petytowy.

Przed ogłoszeniem terminu głosowania.

Opole, 17. lutego. Miarodajne międzysojusznicze koła komunikują, że ogłoszenie terminu głosowania nastąpi w najbliższym czasie.

Znowu jeden!

Zabrze, 17. lutego. Międzysojusznicza Komisja zawezwała pomocnika policyjnego Schikora do opuszczenia terenu plebiscytowego. Nie wiadomo, co Sch. zawni, w każdym razie nikt po tym piesku archykatystycznym nie zanlecie.

Nowe wydalenia z Górnego Śląska.

Bytom, 17. lutego. Paryski „Temps“ donosi, iż Międzysojusznicza Komisja postanowiła wydać z G. Śląska 7 redaktorów niemieckich gazet, ponieważ uprawiali prowokującą agitację. Dalej Międzysojusznicza Komisja wydała 30 niemieckich polityków i dziennikarzy za takie same sprawki.

Konsulat niemiecki przekupuje emigrantów górnośląskich.

Warszawa, 17. lutego. (Pat.) Kierownik komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Polską w rozmowie z przedstawicielami prasy stwierdził, że konsulat niemiecki w Warszawie usiłuje przekupić emigrantów górnośląskich, zamieszkałych w Polsce, aby głosowali za Niemcami. Istnieją dowody na to, że konsulat obiecał wypłacić każdemu emigrantowi po 2000

Umowa polsko-rumuńska.

Paryż, 17. lutego. „Petit Journal“ donosi, że w Bukareszcie, dokąd uda się minister spraw zagranicznych książę Sapieha, zawarta będzie umowa wojskowa oraz sojusz odporny między Polską a Rumunią.

Polska a mała ententa.

Paryż, 17. lutego. Dzienniki francuskie nawiązując do przyjazdu Benesa i jego spotkania się z ministrem Sapieha piszą o możliwości utworzenia „małej ententy“. Niektóre dzienniki donoszą, że dr. Benesz odbył już z ministrem Sapieha konferencję na ten temat.

Pożar w gmachu prezydium śląskiego w Wrocławiu.

Wrocław, 17. lutego. Wczoraj rano powstał pożar w gmachu naczelnego prezydenta śląskiego. Ogień zniszczył urządzenie biur mieszczących się na czwartym piętrze. Spaliły się wszystkie papiery dotyczące regulacji Odry oraz oddziału mierniczego.

Niemiecko-czeska umowa gospodarcza.

Berlin, 17. lutego. Prowadzone od końca stycznia układy gospodarcze z delegatami czeskimi zostały zakończone pomyślnie. Przyszło do porozumienia w sprawie wzajemnej wymiany towarów jak chemikaliów, maszyn itd. Dostawy węgla zostały powiększone.

O przeszukiwanie okrętów za bronią.

Berlin, 17. lutego. Wypadek w porcie szczecińskim, wywołany przeszukiwaniem okrętów za bronią przez komisję koalicyjną, nie został dotąd zażegnany. Niedawno temu do Szczecina przybyła podkomisja międzysojuszniczej komisji kontrolującej obstarę przy żądaniu przeszukania za bronią 40 do 50 procent ładunków przeznaczonych dla okrętów wypływających z portu, choćby nie było podejrzenia, iż zawierają broń i materiały wojenne. Rząd niemiecki jest zdania, iż żądanie komisji koalicyjnej sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu, wobec czego wniesiony zostanie protest.

Organizacje Zachodu przeciwko nadszychtom.

Essen, 17. lutego. Odbyła się tu konferencja rządów czterech organizacji górniczych, na której omawiano sprawę nadszycht. Postanowiono wypowiedzieć umowę dotyczącą nadszycht tak, że począwszy od dnia 13. marca 1921 r. nadszycht przestanie być obowiązującym.

marek niemieckich. Miarodajne czynniki polskie wysłały w tej sprawie interpelację do Koalicji.

Niemieckie plotki o Górnym Śląsku.

Wiedeń, 17. lutego. „Wiener Mittagztg.“ przynosi kłamliwe wiadomości, jakoby władze koalicyjne na G. Śląsku otrzymały z Paryża polecenie przesunięcia w ostatniej chwili terminu plebiscytu na G. Śląsku aż do zupełnego wyjaśnienia położenia politycznego w Europie. Gazeta ta wyciąga z tego wniosek, że gdyby Niemcy nie chcieli spełnić wszystkich żądań Koalicji, Polska na rozkaz Francji obsadzi G. Śląsk i nie dopuści wcale do głosowania.

Międzynarodowy Związek Robotników a sprawa Górnego Śląska.

Berlin, 17. lutego. Dzienniki niemieckie donoszą, iż 20. b. m. zbierze się w Berlinie komitet międzynarodowego Związku robotników zawodowych. Komitet ten ma zbadać sprawę G. Śląska z punktu widzenia interesów robotniczych. W obradach komitetu wezmą między innymi udział Jouhaux, Baldosi i Shaw.

Zebranie demonstracyjne w sprawie G. Śląska.

Berlin, 17. lutego. Wszechniemcy urządzili w Berlinie zebranie demonstracyjne w sprawie G. Śląska. Poseł do parlamentu, Leveranc, dowodził, że Polskę trzeba podzielić na nowo, a Górny Śląsk zatrzymać przy Prusach, w celu odebrania w przyszłości zrabowanych krajów. — Plany zaborcze zdradzają najjaskrawiej bzik polityków niemieckich.

Konferencja w sprawie pomocy dla Austrii.

Paryż, 17. lutego. Dziennik „Paris Midi“ donosi, że pod przewodnictwem ministra Loucheura odbyła się tu konferencja w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Austrii. Jak słyhać, w naradach brali udział zastępca rządu austriackiego oraz zastępcy kilku banków paryskich. O wyniku konferencji nie wiadomo.

Dr. Benesz o celach swej podróży.

Paryż, 17. lutego. Czeski minister spraw zagranicznych oświadczył korespondentowi „Journalu“, że przyjechał do Rzymu i Paryża, aby się móżd porozumieć z Koalicją w sprawie udzielenia pomocy Austrii. To będzie także celem jego podróży do Londynu, gdzie pozatem zamierza zawrzeć układ handlowy angielsko-czeski.

Delegacja grecka na konferencję londyńską.

Paryż, 17. lutego. Do Paryża przybył prezydent ministrów greckich Kalogeropoulos na czele delegacji, składającej się z 23 osób. Po kilkudniowym pobycie w Paryżu wyjedzie delegacja grecka do Londynu. Prezydent ministrów oświadczył pewnemu korespondentowi dziennika „l'etait Parisien“, że jest nieprzyjacielem polityki Venizelosa, mimo, że uznaje traktat pokojowy, zawarty w Sevres. Minister jest zdania, że trzeba dotrzymać to, co się podpisało. Istnienie Grecji zależne jest od poparcia Francji i Anglii. Rząd grecki nie utrzymuje żadnych stosunków z Niemcami.

Zabiegi około utworzenia nowego rządu szwedzkiego.

Sztokholm, 17. lutego. Król szwedzki zlecił Brantingowi misję utworzenia nowego rządu. Branting atoli nie przyjął misji. Wobec tego zwrócono się do dawniejszego prezydenta ministrów szwedzkich admirała Arwida Lindmanna, który również dał odmowną odpowiedź. Trzeci z rządu kandydat na prezydenta ministrów szwedzkich również nie przyjął zaoferowanej mu misji utworzenia nowego rządu.

Powodzenie rosyjskich kontrrewolucjonistów.

Paryż, 16. lutego. Według pewnej wiadomości z Pekinu, rosyjscy kontrrewolucjoniści pod przewodnictwem hrabiego Ungerna zajęli miasto Urga. Wojsko chińskie cofa się wskutek tego w kierunku północno-wschodnim.

»Niemcy muszą zapłacić«

powiedział angielski premier Lloyd George! Gdy nie uczynią tego, czeka ich nowa wojna! Jeżeli chcesz iść na rzeź,

Głosuj za Niemcami!

Pamiętajcie Górnoślązacy! jak Was Niemcy krzywdzili!

Na górnośląskim terenie plebiscytowym było z początkiem roku 1920 — 113 notaryuszów. Z tych było 111 Niemców, a tylko 2 Polaków, to jest 1.8%. Nawet według sfałszowanej statystyki pruskiej ludność polska na terenie plebiscytowym wynosi przeszło 60%. Przy równouprawnieniu obu narodów Polacy powinni mieć 62 notaryuszów. Mała więc o 60 procent za mało. Czy to jest sprawiedliwość? A dlaczego tak jest? Bo Niemcy boją się Polaków, by się nie upominali o zrabowane swoje prawa.

Pamiętajcie o tem — Górnoślązacy — przy głosowaniu!

Komunizm a świat.

Świat dziwił się, że ta Rosya, która przed wojną objawiała długie wieki najskrajniejszy antysemityzm, która wydała wyjątkowe ustawodawstwo przeciw żydostwu w każdej dziedzinie pracy, która wszędzie nakładała na życie żydów „numerus clausus“ — tak łatwo pozwoliła opanować się przez komunistów z Bronsteinem i Leninem na czele.

Tem więcej świat dziwił się temu, że naród rosyjski, u którego na zewnątrz religia stała się podstawą życia, którego religijność przeradzała się zbyt często w sekciarstwo, który swe życie społeczne, rodzinne wogóle codzienne poddawał pokornie pod niepodzielny wpływ duchowieństwa — biernie i obojętnie patrzył, jak bolszewicy cerkwie zmieniali w magazyny, kasarnie, kina, teatry, domy zabawy i karczmy, jak znieważali naczynia święte, rabowali skarby cerkiewne i bez protestu przyjmowali hasła bezbożne, biorąc udział w orgii tam, gdzie niedawno korzył się przed Majestatem Bożym.

Przeznaczenie dziejowe chodzi różnemi drogami. Widocznie Bóg musiał przeprowadzić naród rosyjski przez taki czyszciec, by mógł spełnić misję, którą mu wyznaczono.

Przed wojną naród rosyjski żył w podziemiach. Mężczyźni, kobiety i dzieci łączyły się w tajne rewolucyjne kółka i koleczka, związki tajne wytwarzały tajne rządy i lud rosyjski przyzwyczaił się ulegać rozkazom podwójnej władzy: carskiej, jawnej, — rewolucyjnej, tajnej. Rosyjanin wychowywał się w atmosferze niezdrówy, gdyż podwójnej, dwulicowej, obłudnej i pełnej wstrętnego komedianstwa. Tem ohydniej sprawa przedstawia się, gdy się zważy, kto tym ruchem kierował.

Niestety tak jak na czele carskiej Rosji i władzy stągeli Niemcy i przetrzyli, gdyż przecież rodzina carska, to niemiecki ród, a na czele wojska, urzędów, ministerstw, otoczenia dworu carskiego, policji, szkolnictwa i wogóle wszystkich ważniejszych posterunków stawali w Rosji prawie zawsze Niemcy z Kurlandji lub kolonijści, którzy przyjmując prawosławie, czynili to tylko dla ułatwienia sobie swej działalności — tak w podziemiach, na czele rewolucyjnej roboty, stągeli znowu przeważnie żydzi, wyzyskując łatwo głupotę, łatwowierność i lekkomyślność Rosyanina.

Ohaj ci, jawni i podziemni władcy Rosji pracowali wspólnie. Carska Rosya wiedziała dokładnie, co czyni i zamierza Rosya podziemna i wzajemnie podziemna wiedziała dobrze, co się dzieje w carskiej policji i urzędach. Wzajem nawet zarządzano się, którego Rosyanina należy wysuwać na czoło rewolucji, którego zaś posłać na śmierć pod szubienicę. W pracy tej łączyły się dwie bratnie dusze: niemiecka i żydowska.

I dlatego też, gdy przyszła rewolucja, tak łatwo opanowano z jednej strony władzę, z drugiej strony tłumy. Dlatego tak łatwo wyzyskują komuniści ciemnotę ludu rosyjskiego i do dzisiaj utrzymali się przy władzy.

W ostatnich jednak czasach poczęło się coś psuć w bolszewickim raj. Mimo to, że wyrznięto miliony ludzi, miliony wysłano na śmierć od kuli na polach bitew, miliony inteligencji i robotników i chłopów doprowadzono wprost do stanu nieprzytomnego, zabito w nich myśl, religię, poczucie cnoty, ludzkości, rozumu, zezwierzęcono i oglupiono całe masy — mimo tego dusza rosyjska poczyną budzić się, wstawać jakoby z letargu.

Naprawa poczyną się od budzenia się silnego ducha religijnego. Ten sam pop rosyjski, którym jeszcze niedawno powiewiano na rozkaz bolszewicki i którego doprowadzono do skrajnej nędzy i upadku, stał się obecnie szanowanym. W chatkach, po lasach, w ruinach odprawia się nabożeństwa, a lud korzy się przed Bogiem, niedawno jeszcze zapoznanym i prosi o zmiłowanie.

Pierwszy zerwał się do walki z bolszewizmem robotnik. Ale przegrał. Teraz zrywa się do walki o wolność wieś i miasto wspólnie. Postawie rosyjscy na ostatnim zebraniu swoim w Paryżu uchwalili wydać bezwzględna walkę ciemnościom narodu rosyjskiego. Lud zaś modli się, kaja, pokutuje i czeka zmiłowanie.

I o dziwo! Już nastąpił podział. W obronie władzy bolszewickiej stają Niemcy. Podczas gdy w Paryżu większa część posłów rosyjskich obraduje nad ocaleniem swego narodu, w Berlinie gromadzi się mała garstka zwolenników bolszewizmu, nieliczni posłowie rosyjscy, zwolennicy monarchizmu, i starają się w zarodku podciąć robotę wolnościową przy pomocy Niemców i Żydów.

Tak w sprawach rosyjskich wewnątrz Rosji, jak na terenie polityki zagranicznej, na konferencji pokojowej w Rydze, w czasie obrad gospodarczych w Londynie, Brukseli lub w Genewie — wszędzie wyczuwać się daje ściśle porozumienie obu rządów niemieckiego i bolszewickiego, ściśle z sobą spokrewnionych i złączonych. I kto wie, do czego by świat doszedł, do jakiej doszłoby jeszcze burzy, gdyby machinacym tych dwu żywiołów nie przeciwstawiła się siła moralna i materialna całego świata.

Tysiące urzędników wydała rząd niemiecki z braku pieniędzy.

Tych zgłodniałych Niemców naślą nam na Górny Śląsk.

Oni zajmą najlepsze miejsca, a ty Górnoślązaku będziesz znów obywatelem II. klasy. Czy chcesz, aby się tak stało?

Czy chcesz, aby tobą pomiatano?

Jeżeli tak, to

Głosuj za Niemcami!

Zdrowotność w Polsce.

Prasa niemiecka alarmuje opinię publiczną, że Polska jest obecnie gniazdem i niebezpiecznym źródłem zakaźnych chorób. Wymysł ten i oszczerstwo jest tem bardziej nieuczciwym i świadczy tem więcej o braku etyki i choćby najzwyczajszego poczucia prawdy w duszy dziennikarzy niemieckich, że przecież misje sanitarne amerykańskie wielką część swoich zasobów, przeznaczonych do Polski, oddają właśnie Niemcom dla ratowania dzieci niemieckich przed śmiercią z powodu chorób, których źródło właśnie w wycieńczeniu i braku odporności z powodu złego odżywiania się.

W Niemczech karmi rząd swoich obywateli samymi „ersacami“, margaryną, tłuszczami roślinnymi, mlekiem sztucznym, mało odżywcze i źle spreparowanym i innymi środkami zastępczymi często bardzo szkodliwymi.

A przecież niedawno w odezwach do narodu i w błagalnych prośbach do świata wołali Niemcy do wszystkich w około o ratunek dla swych dzieci schorzałych i zgłodniałych, urządzali dnie dzieciinne, składki publiczne i jadalnie.

A w Polsce? W Polsce dziecko ma podostatkiem mleka, tej podstawy wyżywienia młodzieży. W Polsce kupi każdy masło naturalne, dobrą mąkę i kaszę, bez kartki dostanie dostateczną ilość mleka i zdrowego pożywienia. Polska wiele cukru wysyła za granicę i jeśli nie pozwala na wyrabianie ciastek i niemieckich „kuchen“, to dlatego, że uważa je za zbętek.

To prawda, jak długo Niemcy panowali w czasie okupacji w Polsce, tak długo szerzyły się choroby zakaźne, Polacy ze wstrętem jedli „ersace“, gdyż Niemcy zdrową żywność wywozili do swego kraju.

Z chwilą zaś, gdy Niemcy ustąpili, Polacy wzięli się bardzo energicznie do wymiatania właśnie tych chorób, które Niemcy przynieśli. Książę-Biskup krakowski zorganizował misję sanitarną, która objężdżała całą Polskę i ratowała zakażony lud polski niemiecką chorobą, szczególnie weneryczną. Profesor uniwersytetu dr. Godlewski spełnił to zadanie w całej pełni, czego najlepszym dowodem, że misja sanitarna została rozwiązana.

I to przyznać musimy, że w pracy tej pomogli Polsce wielce skutecznie Francuzi, Amerykanie, Anglicy, Dmichy i inne narody. Przecież nie można było

w Polsce szybko nadrobić tego, co Niemcy zepuli i zrabowali.

Ale dzisiaj? Dzisiaj odetchnęli już Polacy po panowaniu niemieckim. Mają własne fabryki lekarstw w Łodzi, Warszawie, Krakowie i innych miejscowościach, które obfitują w potrzebne surowce, bo dają im je ziemia polska. Prof. dr. Nowak w Krakowie prowadzi olbrzymi, prześlicznie urządzone zakład Pasteura, który dostarcza dostateczną ilość lekarstw i środków zaradczych przeciwko zakaźnym chorobom.

Z Niemiec Polska niewiele sprowadza lekarstw i to ich boli. Z Niemiec wychodzą do Polski tylko środki trujące, któremi piekarze żydowscy trucą usiłują Polaków. Ostatnie zarządzenia ministerstwa zdrowia i surowe, bardzo surowe przepisy, ubili tę niecną robotę.

Lekarze polscy, to ludzie pełni poświęcenia i ofiarności. Nigdzie może w dzisiejszych czasach nie pracują lekarze tak bezinteresownie, jak w Polsce. Kliniki i szpitale polskie w Krakowie, Poznaniu, Warszawie lub we Lwowie przyjmują pacjentów bezpłatnie a profesorowie przeprowadzają tysiące operacji bez żadnego wynagrodzenia. W Polsce nie ma dzisiaj miasteczka, gdzie nie byłoby szpitala, lekarzy jest dostateczna ilość, a obywatelstwo polskie na wsi ofiarowało w tysiącach miejscowościach wiejskich swe dworki na zakłady rekonwalescencyjne dla tych, których w czasie okupacji niemieckiej i wojny zakażyły właśnie choroby z winy niemieckiej.

Najlepszym dowodem tego, że w Polsce nie brak tanich lekarstw jest to, że prasa urzędowa polska notuje ciągle coraz to nowe koncesje na apteki, nadawane zawodowym farmaceutom.

Prasa niemiecka igra z gniewem Bożym. Niech się strzeże!

Zapłacenie 226 miliardów w złocie.

to nędza i śmierć głodowa dla Niemców! Jeżeli chcesz, by twoi dzieci umierały z głodu i przeklinały ciebie, to

Głosuj za Niemcami!

POLITYKA.

POLSKA.

Duchowieństwo dycezyi krakowskiej Górnemu Śląskowi.

Duchowieństwo dycezyi krakowskiej przez usta delegatów, zebranych w Krakowie w dniu 10. lutego 1921, drogim i zacnym rodakom błogosł. Czesława i błogosł. Bronisława, których relikwie spoczywają w Krakowie, obok grobu św. Stanisława, przesyła serdeczne pozdrowienie i wyraża cześć i hołd za wierność dla świętej wiary katolickiej i za miłość ku wspólnej polskiej Ojczyźnie. Z utęsknieniem wszyscy oczekujemy chwili, gdy Stary Zygmunt z Wawelu polskiemu Górnemu Śląskowi będzie wydzwaniał hymn zwycięstwa sprawiedliwości i radości, że katolicki lud górnośląski złączył się z katolicką polską Macierzą. — Szczęść Wam Boże przy plebiscycie!

Pokojowość Polski.

Depesza z Moskwy podaje, że głównym celem rządu polskiego jest zapewnienie trwałego pokoju. Rząd polski stara się wejść w ściślejszy stosunek z państwami, z którymi posiada interesy łączne. Oświadczenie powyższe o celach i zamiarach rządu polskiego depesza sowiecka kończy zapewnieniem, iż w najbliższych dniach powinno nastąpić zawarcie pokoju w Rydze.

Trwałość pokoju wersalskiego zależy od istnienia Polski.

Agencja Havasa donosi: Omawiając w „Revue de deux Mondes“ wizytę Piłsudskiego, Poincare pisze, że trwałość pokoju wersalskiego jest jeszcze niepewną i kruchą i opiera się na istnieniu niezawisłej i potężnej Polski. Intrygi niemieckie, prowadzone w Gdańsku i na Górnym Śląsku od chwili, gdy zaczęto wprowadzać w życie traktat wersalski, wskazują, że Niemcy starają się przez osłabienie Polski naruszyć niezupełnie jeszcze zmontowane podstawy nowej Europy. Paraliżowane w tych ruchach nad Renem z powodu wyższości wojskowej mocarstw sprzymierzonych Niemcy, starają się zapewnić sobie na wschodzie korzystne warunki na przyszłość. Gdyby Polska została zmażdżona, nadeszłaby chwila, w której Niemcy zwróciłyby się przeciwko Francji.

Chcą należeć do Polski.

Mieszkańcy miasta Radoszkowice, ziemi wileńskiej, w powiecie wilejskim, położone w streie neutralnej, zwrócili się po raz trzeci do rządu sejm Rzeczypospolitej z prośbą o przyłączenie ich do Polski. Domagają się też włączenia się rządu polskiego w tym kierunku, by władze sowieckie uwolniły bezprawnie aresztowanych mieszkańców Radoszkowic i by wycofały stamtąd bezprawnie tam kwatrujące swe oddziały wojskowe.

Stosunki polsko - węgierskie.

Polski podsekretarz stanu Kirchmajer w rozmowie z przedstawicielami prasy węgierskiej powiedział, że polsko-węgierski układ handlowy, który został podpisany, będzie trwałą podstawą przyszłych stosunków gospodarczych między obu państwami. Wobec tego re-

produkcja obu państw uzupełnia się wzajemnie, stosunki między Polską a Węgrami będą w przyszłości co raz ściślejsze, zwłaszcza, że państwa te nie mają między sobą żadnych sporów politycznych.

GDANSK.

Rokowania polsko-gdańskie.

Program rokowań polsko-gdańskich, ustanowiony z przybyłym z Gdańska do Warszawy 15. bm. przewodniczącym rokowań ze strony gdańskiej, senatorem Jewelowskim, jest następujący: Dnia 17. bm. uroczyste otwarcie rokowań w gmachu prezydium Rady ministrów w Warszawie, gdzie też w piątek o godz. 10 rano odbędzie się wspólne posiedzenie wszystkich komisji komunikacyjnych. W sobotę odbędzie się w Gdańsku w wielkiej sali senatu gdańskiego zebranie komisji politycznych.

Utrudnianie organizacji szkół polskich.

Na posiedzeniu sejmiku gdańskiego w dniu 15. bm. poczęły się obrady nad wnioskiem Koła Polskiego w sprawie zakładania szkół polskich na obszarze wolnego miasta Gdańska. Wniosek uzasadnił poseł Kuhnert, wskazując na upośledzenie ludności polskiej na polu szkolnictwa w Gdańsku. Przedstawiciel socjalistów niezawisłych popierał stanowisko i żądania polskich. Przy głosowaniu nad wnioskiem polskim, który w myśl uchwały konwentu seniorów miał być odesłany do komisji szkolnej, okazał się brak kompletu. Głosowanie więc ma być powtórzone na najbliższym posiedzeniu.

Agitacja komunistów niem. w Gdańsku.

Przed gmachem sejmiku gdańskiego rozdawano list otwarty niemieckiej zjednoczonej partii komunistycznej, zwrócony do całego proletariatu niemieckiego, nawołujący do zniszczenia kapitalistycznego ustroju państwowego i utworzenia rządów proletariatu, opartego na radach robotniczych.

NIEMCY.

Komuniści gotowi do walki.

W łonie niemieckiej partii komunistycznej czyni się gorączkowe przygotowania do przewrotu. Prawie w każdej większej miejscowości odbywają się zebrania komunistyczne, na których mówcy otwarcie zapowiadają wielki przewrót w Niemczech, jaki ma być dokonany w najbliższym czasie. W Lipsku, na zebraniu członków niemieckiej partii komunistycznej, oświadczył komunista Henke, że wojna domowa jest nieunikniona. Czerwona armia w Rosji jest w pogotowiu do poparcia niemieckich komunistów. Na licznych innych zebraniach komunistycznych rozwodzą się mówcy na temat: „co należy uczynić, aby osiągnąć władzę polityczną“. W referatach tych podkreśla się konieczność utworzenia dobrze wyekwipowanej czerwonej armii pod dowództwem doświadczonych „towarzyszy“. Stary system rządowy musi być ostatecznie rozbity i zniszczony. O organizacji czerwonej armii podają następujące szczegóły: W każdym mieście istnieje centrala. Organizacja bojowa składa się wyłącznie z członków komunistycznej armii. Najprzedsnejsze zadanie, jakie mają spełnić centrale, jest usunięcie wszystkich wpływowych osobistości w obozie przeciwnym, i to niezwłocznie po wybuchu zaburzeń. Dlatego w każdej miejscowości osoby zautane sporządzają spisy takich osobistości. — Z powyższego wynika, że w Niemczech nieskładanie czyni się gwałtowne przygotowania do nowego przewrotu.

ZAGRANICA.

Delegacja kowieńska w Rydze.

Ryga, 17. lutego. Przybyła tu delegacja rządu kowieńskiego, aby wziąć udział w pracach komisji rozgraniczenia. Z pomyślnym skutkiem przeprowadzono ustalenie granicy łotewsko-litewskiej. Ogólnie przypuszcza się, że pod koniec bieżącego miesiąca będzie można oddać prezydentowi komisji rozgraniczenia gotowy materiał, dotyczący wyznaczenia granic litewskich.

Wiadomości z Paryża.

Paryż, 17. lutego. (Havas-Pat.) Komisja dla spraw zagranicznych wybrała przewodniczącym byłego prezydenta republiki Poincarego.

Paryż, 17. lutego. (Havas-Pat.) Ambasador francuski w Polsce p. Panafieur mianowany został komandorem legii honorowej.

Paryż, 17. lutego. (Pat.) Prezydent ministrów Briand przyjął na dłuższej konferencji czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesza. Prezydent odbył również konferencję z premierem greckim.

Angielskie partie robotnicze przeciw Moskwie.

Londyn, 16. lutego. Pod koniec marca mającej się odbyć konferencji niezawisłych partii robotniczych zostanie przedłożona rezolucja, odrzucająca 21 warunków postawionych przez sowieły rosyjskie. Rezolucja opiewa, że jedynie obecne położenie w Rosji zapewnia możliwość istnienia obecnego rządu sowieckiego. Natomiast stwierdza rezolucja, że rosyjskie metody nie mogą być zastosowane w Anglii.

Nie pomożesz biednemu, jeśli mu dasz 6 marek. Pomożesz mu, jeśli tę kwotę złożysz na Polski Czerwony Krzyż.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Dr. Urbanek przekupuje niemieckich urzędników.** Niemiecki komisariat plebiscytowy — oddział w Katowicach, rozesał w dniu 9. grudnia 1920 do swoich podkomisarzy okólnik, w którym pod nr. 5. mówi: „zaleca się, ażeby kierownicy powiatowi, okręgowi, albo miejscowi, jeżeli to dotąd nie miało miejsca, odwiedzili wszystkie te osobistości (burmistrzów, landratów i t. d.), od których możnaby się spodziewać przyspieszenia naszych robót.”

Ta rada niem. komisaryatu pleb. wystawia bezwstydne żądanie do władz, aby nadużyć jednostronnie ich urzędu z korzyścią sprawy niemieckiej. Jest to bezczelnym nadużyciem wobec traktatu pokojowego i rozporządzeń Komisji Międzysojuszniczej. Najcięższym zaś w tej sprawie jest to, że podpisany pod okólnikiem p. Schütt wcale nie jest Górnoszlazakiem, lecz został przysłany tutaj dla celów agitacyjnych. Lud polski oczekuje, że Komisja Międzysojusznicza natychmiast usunie p. Schütta z terenu plebiscytowego.

Bytom. Nowy milioner na G. Śląsku. Milionówka oznaczona liczbą 2 562 160, wyciągnięta w Warszawie dnia 12-go lutego została sprzedana przez Bank Ziemiński w Bytomiu do pow. pszczyńskiego.

— **Odwagi i wytrwałości.** Codziennie otrzymuje redakcja nasza liczne listy ze skargami na młodzież. Młodzi nie chcą słuchać rodziców; młodzież nie szanuje starszych. Młodzi dufają sobie, że zjedli wszystkie mądrości i rozumy; młodzież ciśnie się gwałtem do rady, krytykuje porwawo ogłędne postanowienia i uchwały poważnych obywateli. Oto treść tych korespondencyj, których nie zamieścimy.

Naprawa jednak stosunków społecznych i zwrot ku epszemu nastąpi i nastąpić musi. Znany nasza górnoszlaska młodzież, że ona w gruncie poczciwa, sumienna, ziemię ojczystą kochająca, rodziców szanująca i starszych poważająca. Niestety do plebiscytu i w najbliższym czasie po walce wyborczej nie warto rozpoczynać jakiegokolwiek akcji. Skoro tylko ale się uspokoją i namietnością uczlną, wtedy nadejdzie odpowiednia chwila do czynu nad udoskonaleniem młodych i burzliwych umysłów.

Jedno atoli już dzisiaj zaznaczamy, kto chce na młodzież wpłynąć, powinien nie tylko ją upominać i słowami karcić, ale raczej świecić dobrym przykładem cnót obywatelskich i miłości chrześcijańskiej. „Słowa bowiem tylko poruszają umysły, ale przykłady cnotliwe przyciągają opornych.”

— **Dalsi milionerzy.** Wylosowany w wbiegłej sobotę Nr. 0,912,058 4% Pożyczki Premjowej znajdował się w Kasie Skarbowej w Grójcu.

Jak kasa ta komunikuje, szczęśliwy numer sprzedany został w dniu 30-go grudnia p. Szczepanowi Cegielskiemu, kupcowi z Mogielnicy, dla córki jego Ireny.

Nr. 1,908,251 4% Pożyczki Premjowej, wylosowany w dniu 5-go b. m. nabyty został jak się obecnie okazuje przez p. Karola Majewskiego, hotelistę w Tarnowskich Górach.

Szczęśliwy posiadacz nabył premjówkę będąc przejazdem w Bytomiu w Oddziale Poznańskiego Banku Handlowego. Wyplata miliona nastąpiła w Sosnowickim Oddziale Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

W ten sposób uśmiech losu przypadł również w udziale Górnemu Śląskowi.

Chorzów w Katowickim. (Sprawozdanie wiecowe). W niedzielę, 13-go lutego odbył się olbrzymi wiec plebiscytowy w Chorzowie na sali p. Kałuży, na którym przemawiał jako główny referent p. Dr. Bort. W jednych słowach wyłożył nam obowiązek do plebiscytu. Słuchacze, przeziębieni miłością do Polski, jako swej ojczyzny, dziękowali hucznymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje Polska!” Następnie przemawiał pan profesor Gruszecki. Pan Sojka odczytał i wyjaśnił następujące rezolucje, które jednogłośnie i z zrozumiałym oburzeniem przeciw Niemcom i emigrantom przyjęto. Po odśpiewaniu „Roty” zakończono wiecowanie. — Przyjęte rezolucje wysłano do generała Le Ronda i do Kontrolera na powiat Katowice.

I. „My dziś zebrani obywatele Chorzowa w liczbie 2500 podnosimy jak najenergiczniejszy protest przeciw temu, ażeby emigranci równocześnie z nami, tu rodzonymi i zamieszkałymi Górnoszlazakami, mieli w jeden a ten sam dzień głosować.”

II. „My dziś, dnia 13. II. 21. zebrani obywatele Chorzowa w liczbie 2500 protestujemy jak najenergiczniej przeciw dopuszczeniu osób z kategorii B i C do głosowania, ponieważ zaślepienie w różnych miejscowościach naszego powiatu, jak w Laurahucie i Zależu, pokazały dokładnie, że Niemcy najgorszych środków używają, aby dla siebie dobry wynik plebiscytu uzyskać. Te ostatnie zaiscia jednak

tak nasze obawy wzmocniły, że wszystkich sił użyjemy, aby emigrantów do głosowania nie dopuścić.”

Rezolucje powyższe uchwalono wspólnie z polskimi zastępcami biur parytetycznych.

Rodak.

Zależe. (Mord). W ubiegły poniedziałek wpadło o godzinie 6½ wieczorem kilku zamaskowanych bandytów do mieszkania cieśli górniczego p. Smierka i zastrzelili go w bestwalski sposób. Smierek, który już spoczywał w łóżku, otrzymał kilka strzałów w brzuch i umarł wśród strasznych boleści. Żonie jego przestrelili biodra, lecz mimo to potrafiła wybiec na ulicę i zawezwać sąsiadów pomóc. Bandyci uiszyli w stronę Zależkiej Haldy. Smierkową odstawiono do lazaretu.

Katowice. Podwyższenie szkolnego. Wyższa władza szkolna zatwierdziła uchwałę magistratu o podwyższeniu opłat szkolnych przy wszystkich wyższych uczelniach miejskich. Szkolne wynosi rocznie:

- 1) Wyższa szkoła realna dla wszystkich klas uczniowie miejscowi 500 mk. uczniowie pozamiejscowi 600 mk.
- 2) Wyższa szkoła realna przygotowawcza uczniowie miejscowi 300 mk. uczniowie zamiejscowi 360 mk.
- 3) Liceum, wyższe liceum, wyższe gimnazjum realne żeńskie uczennice miejscowe w klasach: 10. 9. 8. — 300 mk. uczennice pozamiejscowe 360 mk.; reszta klas uczennice miejscowe 500 mk. reszta klas uczennice pozamiejscowe 600 mk.

Podwyżka niniejsza obowiązuje od 1-go stycznia 1921 roku, to znaczy za styczeń i luty będą musieli ojcowie nadpłacić.

Tarnowskie Góry. Na tutejszej stacyi podpadł służbę pełniącemu urzędnikowi kolejowemu, pewien mężczyzna, niosący dwa ciężkie kufry. Gdy przywołany policyant się zbliżył do obcego, by go zapytać o legitymację i kufry jego zrewidować, postawił nieznaną obie walizy na peronie i wskoczył do ruszającego z miejsca pociągu wrocławskiego i tym sposobem uchronił się przed aresztowaniem. Pozostawione kufry zawierały najrozmaitsze przedmioty toaletowe, bieliznę i pończochy i t. p. Nie ulega wątpliwości, że miano do czynienia z sprytnym i odważnym złodziejem.

Bielszowice w Zabrze. Jako podejrzanych o zamordowanie starszego knapszaitowego śp. Pawła Szymurę przyaresztowano 4 młodszych ludzi. Za wykrycie zbrodniarzy wyznaczył prezydent opolski 15 tys., a niem. komitet pleb. w Zabrzu 5 tys. marek.

Głiwice. Na wczorajszy (15. 2.) targ spędzono 1180 sztuk świń. Za wieprze na rzeź płacono 1400 do 1600 marek; za świnie na chów 900—1100 mk.; za „plewniaki” 700—800 mk.; za prosięta małe 250—400 mk. za sztukę. — Na targowicy jarnynowej płacono za główkę kapusty żelaznej 3—3.50 mk.; kapusty białej 1—3 mk.; kapusty włoskiej 1.50—2.50 mk.; za funt cebuli 1 mk.; marchwi stołowej 60 fen.; jabłka 3.50 mk.; cytryny 80 fen. szt. — Masarze rabali: wołowinę od udźca 9—12 mk.; od brzucha 8—11 mk.; wieprzowinę po 16 mk.; cielęcinę 12 mk.; baraninę 12—13 mk.; sperkę wędzoną 19 mk.; łój bydli 12—14 mk.; sperkę świeżą 18 mk. — Na targu siannym płacono za podwójny centnar: słoma krótka 40 mk.; długa 60 mk.; siano łakowe 80 mk.; siano krasikonowe 100 mk. — Za drób płacono dobre ceny. Kury 40—60 marek; indyki 130—180 mk.; indyczki 100—120 gęsi 100 do 150 mk.; kaczki 60—80 mk.; króliki mięsne 60 do 80 mk.; na chów 40—50 mk.; małe 20 mk. — załęźnie od zwierzęcia; gołębie (pocztarki) 50—80 mk. para; polne 25—40 mk. para; gołębieta 15—20 mk. para.

— **Samobójca.** Onegdaj zastrzelił się w pomieszkaniu kapitan okupacyjnych wojsk francuskich.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się na tutejszym dworcu. Przesuwacz wagonów Wilh. Mucha został pochwycony przez maszynę; koła odciały mu prawą nogę od tułowia. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala miejskiego.

Z Rybnickiego. Wściekłość na u psów pojawiła się w zastraszający sposób w naszym powiecie. Wskutek zarządzenia landrata twarzą gminy: Podbucze, Krostoszwice, Skrzyszów, Godów, Gólkowice, Wilchwa, Łaziska. Wielkie i Małe Turze, Czyżowice, Zawada, Pszów, Kokoszyce, Jedłownik, Radlin, Wodzisław, Dóline i Górne Markowice, Kucharzówka, Połomia, Mszana, Moszczonica, Gogolowa, Górny i Dolny Jastrząb, Ruptawa, Skrzebisko obszar kontumacyjny tak zw. (Sperrbezirk). Psy należy trzymać na łańcuchu; wolno biegające psy zostają zastrzelone, a ich właściciele pociągnięci do karnej odpowiedzialności. Niniejsze rozporządzenie kontumacyjne weszło już w życie i obowiązuje do 25. kwietnia.

Racibórz. (Milionowy spadek). Niedawno zmarł w Londynie bankier i kupiec hurtownik Andersch. A. pochodzi z Raciborza i w młodych latach polecał do Anglii, osiadł w Londynie i dorobił

się milionowej fortuny. Umarł bezdzietny i cały spadek, wynoszący 60 milionów marek przypada pozostałym krewnym. Spadkobiercy, wszystkie ludzkie w skromnych warunkach żyjący, mieszkają po części w Raciborzu i Katscher na Śląsku Górnym i w Małym Wieruszowie pod Jaworzem Śl. Dolny. Zmarły w Londynie milioner był synem, zmarłego przed dawnymi latami w Raciborzu prezydenta sądu ziemiańskiego Anderscha.

Opole. Przed nadzwyczajnym sądem Koalicyjnym stawali w tych dniach socjalistyczni sekretarze związków zawodowych Kubik, Prager, Dittmer i Lauschner za przestępstwa przeciwko zakłóceniu spokoju i bezpieczeństwu publicznemu, w pamiętnych dniach sierpnia 1920 r. Wówczas urządzili „czerwoni” i komuniści do spółki z zycherką rewolucyjną, zwracając się przeciw okupacyjnemu wojskom koalicyjnym i ludności polskiej. W tych dniach padł ofiarą rozwydrzonego motłochu niemieckiego ś. p. Dr. Andrzej Mielecki. Gwałty niemieckie wywołały odruch ludu polskiego i panowie Niemcy oberwali po grzbiecie. Międzysojuszniczy sąd w Opolu rozpatrywał winę powyżej wymienionych oskarżonych. Kubik, jako główny podżegacz, nie sawił się na termin; przyhywa poza terenem plebiscytowym. Kubik miał te czelność, zażądać imieniem zrewolucyjowej ulicy od francuskiego pułkownika Blanszarda rozbrojenia załogi katowickiej. — Rozprawa wykazała, że głównym winowajcą jest nieobecny Kubik, zaś Prager, Dittmer i Lauschner byli tylko powołnym narzędziem w ręku Kubika; to ich też uwolniono, a przeciwko Kubikowi wydano nakaz aresztowania, skoro tylko pojawi się na obszarze plebiscytowym.

Kraków. Duchowieństwo dyecezyi Krakowskiej Górnoszlazakom. Zebrani w dniu 10-go b. m. księża dyecezyi krakowskiej wysłali do Górnoszlazaków następującą odezwę:

„Duchowieństwo dyecezyi krakowskiej przez usta delegatów, zebranych w Krakowie w dniu 10. b. m., przesyła drogim i zacnym rodakom błogosł. Czesława i błog. Bronisławy, których relikwie spoczywają w Krakowie obok grobu św. Stanisława, serdeczne pozdrowienie i wyraża cześć i hołd za wierność dla świętej wiary katolickiej i za miłość ku wspólnej polskiej Ojczyźnie. Z utęsknieniem wszyscy oczekujemy chwili, gdy Stary Zygmunt z Wawelu polskiemu Górnoszlazakowi będzie wydzwaniał hymn zwycięstwa sprawiedliwości i radości. Że katolicki lud górnoszlazki złączył się z katolicką polską Macierzą. Szczęść Wam Boże przy plebiscycie.”

Warszawa. (Fałszowanie banknotów polskich). Według otrzymanych wiadomości, śledztwo w Niemczech w sprawie fałszowania polskich tysiączniaków obejmuje coraz szersze kręgi. Obecnie otrzymano wiadomość o ukazywaniu się fałszywych banknotów polskich w Holandyi. Urzędnicy policyjni, którzy dokonują poszukiwań w Niemczech, udali się obecnie do Holandyi.

Gdańsk. (Pomorze). Ruch w porcie. W ostatnim tygodniu panował ruch choć niezbyt ożywiony, to zawsze jeszcze trzymający się w dotychczasowych rozmiarach. Zachodzi obawa, że kryzys, ujawniający się na rynku ogólnoswiatowym w towarach i frachtach morskich, wpłynie także ujemnie na ruch w porcie gdańskim. Obawa ta jednakże dotychczas się nie sprawdziła. Widocznie obecny ruch okrętowy, obejmujący mniej więcej 40 statków, dochodzących do Gdańska i wychodzących stąd, odpowiada nawet przy obecnej tak stałym kursie niżkowym waluty polskiej koniecznemu a niezbędnemu zapotrzebowaniu przez port gdański zaopatrywany dzielnicom polskim.

Szczególnie ożywionym był dowóz żyta, z którym przybyły statki z Gothenburga cztery i z Holandyi jeden. Obecnie zboże i mąka, ostatnia z Ameryki, stanowią pierwszy artykuł zapotrzebowania w Polsce. Dowozy tych artykułów zapewne jeszcze w dalszym ciągu przechodzić będą przez Gdańsk. Także ryż stanowi dla wyżywienia Polski wielką wartość; japoński statek „Bujo Maru” przystąpił obecnie do składania swego z Saigou przemieszczonego ładunku — przeszło 2000 ton — do magazynów w pobliżu dworca towarowego.

Statki pasażerskie, znane oddawna w porcie naszym „Moskwa” z Londynu i „Smoleńsk” z Hull, obydwaj linii Ellermann-Wilson, przywozły oprócz pasażerów także rozmaite towary. Nowa linia Baltycko-Amerykańska, reprezentowana w Gdańsku przez United Baltic Corporation Ltd., zainicjowała ruch pasażersko-towarowy, odpływającym 10 bm. z Gdańska do Nowego Jorku statkiem „Lituanien”. Dowóz węgla angielskiego rozwija się dalej w dość znacznych rozmiarach, trzy statki nadeszły z Blythe i New Castle. Poza tym stanowią śladzie, szczególnie norewskie, znaczny artykuł dowozowy. Nadeszły statki z Egersund i Hangesund. Znaczne zapasy czekają zatem na konsument. W czasie postnym, lecz niestety wysoka cena wspólnie z niżką waluty czynią ten zdrowy artykuł mniej dostępnym do wyżywienia szerokich warstw. Z świeżymi rybami szwedzkimi przybył onegdaj statek do Nowego portu. Wobec lekkiego mrozu ryby, opakowane w skrzyniach i zakonserwowane lodem, im

deszły w bardzo dobrym stanie i znalazły w Gdańsku po przystępnych cenach (mk. 2.60 za funt) chętnych nabywców.

Wypływające z portu gdańskiego statki w ubiegłym tygodniu zabierały ładunki tego samego gatunku co dotychczas, a zatem w pierwszym rzędzie drzewo — 8 statków, cukier — jeden statek, rozmaite drobniejsze ładunki — 12 statków. Mniej więcej połowa tonażu wypłynęła z portu niewyżyskana: próżne statki. Pasażerski ruch zamorski wykazywał pasażerów, wyjeżdżających do Londynu 140, do Hull 250, pozatem trwał zwykły ruch między portami bałtyckimi.

Paryż. Polska wystawa sztuki w Paryżu. Z wiosną b. r. otwarta zostanie w stolicy Francji wielka wystawa polskiej sztuki, której urządzeniem zajmuje się francuskie towarzystwo sztuk pięknych. Wystawa, nad którą protektorat przyjął naczelnik państwa Pilsudski, prezydent ministrów Witos i minister spraw zagranicznych ks. Sapieha, otwartą zostanie uroczystie dnia 13-go kwietnia, przez prezydenta republiki francuskiej, Milleranda.

Nakładem i członkami „Katolika” spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

Wielki wiec plebiscytowy

odbędzie się zaraz po sumie w Starym Bieruniu na sali pana Szmaiducha. Referent pozamiejscowy. O liczny udział uprasza

Polski Komitet Plebiscytowy.

SPRAWY TOWARZYSTW.

Miejska Dąbrowa. Tow. Polek ma zebranie w czwartek, dnia 17. lutego br. o godz. 3. po południu na sali p. Olesia. Bardzo ważne sprawy, dlatego udział wszystkich członków bardzo pożądan.

Miechowice. Filia Oddz. Metalowców Zw. Górnicz. Z. P. P., ma zgromadzenie w niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 2. w lokalu p. Szindlera.

Chropaczów. Posiedzenie Tow. gmn. „Sokół” odbędzie się w niedzielę, dnia 20. lutego br. o godz. 2. po południu u p. Ruckiego. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu. O pewne i punktualne przybycie uprasza ZARZĄD.

Lipiny. Posiedzenie Tow. Kat. Rob. św. Józefa odbędzie się w niedzielę, dnia 20. 2. br. o godz. 6. po poł. na małej sali p. Machonia. O liczny udział uprasza ZARZĄD.

Świętochłowice. Zebranie Z. Z. P. filii metalowców odbędzie się w niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 7. na sali p. Pawłasa.

Świętochłowice. Tow. śpiewu „Moniuszko” ma przysłać lekcje w czwartek o godz. 7. wieczor. Z powodu, że czwyczymy nową Mszę uprasza się o liczny udział ZARZĄD.

Katowice. Katowicka filia Z. Z. P. Metalowców ma zebranie dnia 20. 2. br. o godz. 2. po południu na sali p. Smarłego. O liczny udział uprasza ZARZĄD.

Zabrze. Tow. Kat. Robotników wypożyczało razu pewnego nuty do sztuki „Na służbie” jednemu Tow. albo w Welnowcu lub w Dąbku. Lecz już nie pamiętam dokładnie, bo naszego sekretarza nie ma w domu. Dla tego upraszam to towarzystwo o zwrót owych nut, bo nam ich potrzeba jaknajprędzej. Ign. Czaplak, ul. Deichsla nr. 5.

Ruda. „Sokół”-Ruda ma zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 20. lutego o godz. 5. po południu na sali p. Karlnera.

Ruda. (Wiec). W niedzielę, dnia 20. lutego br. o godz. 5. po poł. odbędzie się wiec na sali gymnastycznej (Turnhalle) w R. i. e. z poręki Górnośląskiej Partii Ludowej. Uprasza się wszystkich Górnoślązaków na ten wiec przybyć.

Bogucice. Wielki wiec polityczny odbędzie się w piątek, dnia 18. lutego o godz. 5. po południu na sali p. Szwedy w Zawodzu, ul. Krakowska nr. 70.

Welnowiec. Tow. Kat. Rob. z Welnowca i Bytkowa p. op. św. Józefa ma w niedzielę, dnia 20. lutego zebranie o godz. 4. po południu na sali p. Lubica w Welnowcu. ZARZĄD.

Zebranie organizacji samodzielných rzemieślników i przemysłowców na powiat Katowicki odbędzie się w niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 3. po południu w lokalu p. Długaczka w Katowicach przy placu Blüchera. O punktualne przybycie członków i gości uprasza ZARZĄD.

NADESŁANO.

Piekary. Biblioteka miejskiej Czytelni Ludowej jest znów otwarta i to w środę i sobotę wieczorem od godziny 5—8 u pana mistrza piekarskiego M. Broła, ul. Główna 58.

Plusczyk, bibliotekarz.

„Teatr Górnośląski”

pod dyрекcją: Henryka Cepnika.

W czwartek, dnia 17-go lutego o godz. 7-mej wiecz. w Tarnowskich Górach w sali „Volksheim”
Kościuszeko pod Racławicami.

Sztuka ludowa w 7 odsłonach W. L. Anczyca.
W przedstawieniu bierze udział cały personal „Teatru Górnośląskiego” chór i orkiestra.
Nowe dekoracje i kostjomy projektował Artur Swinarski
Reżyserował: Henryk Cepnik.
Kapela pod kierunkiem p. J. Fyszera.
Bilety od 2—6 mk. do nabycia w komitecie i w księgarni p. Nowaka.

W piątek, dnia 18-go lutego o godz. 7½, wiecz. w teatrze miejskim w Katowicach

Wieżór Humoru Polskiego

I. Marcowy Kawaler

Komedia w 1 akcie Józefa Blizińskiego.
Reżyserował: Henryk Cepnik.

II. Śpiew—Deklamacje—Monologi—Taniec

z udziałem
E. Kopaczynskiej, M. Łeskiej, W. Barańskiego, K. Grossa
F. Hollika, A. Miłowskiego, K. Opalińskiego
oraz
Henryka Domańskiego i Zygmunta Trojanowskiego.

III. Złoty Cielec

Komedia w 1 akcie Józefa Dobrzańskiego
Reżyserował: Józef Mayen.
Bilety od 4—18 mk. do nabycia w księgarni „Górnoślązaka”.
Szczegóły na afiszach.

Czytajcie wszyscy!

Ważne rozporządzenie Komisyj Miedzysołuszniczej w Opciu.

Osoby uprawnione do głosowania kategorii A i C, które opuściły obszar Górnego Śląska po 1-szym październiku 1920 i są do list uprawnionych do głosowania wpisane, nie mogłyby głosować, o ile nie mają legitymacji czerwonej lub zielonej. Muszą przeto na przepisany formularz wnieść do Komitetu Parytetycznego gminy, w której są wpisane prośbę o przepustkę do wjazdu na Górny Śląsk, która im równocześnie będzie służyła jako wykaz głosowania. Prośbę tę należy zaopatrzyć w dwie nowsze fotografie.

Ostatni termin, w którym te prośby muszą już być w Komitecie Parytetycznym, upływa 3. marca!

Rodzice, Bracia, Siostry, Krowni, Znajomi i Przyjaciele takich osób, które czy to dla zarobku do Niemiec, czy to do Polski na jakieś kursa lub do szkół wyjechały, wytnijcie to ogłoszenie i poślijcie je tym osobom zapisanym listem, wraz z formularzem na prośbę, który w każdym Powiatowym Komitecie Plebiscytowym otrzymać możecie. Równocześnie donoście Powiatowym Komitetom Plebiscytowym o osobach, o których wyjeździe z Górnego Śląska po 1-szym październiku 1920 wiecie, podając ich obecny adres.

Pomóżcie siostronom i braciom, którzy wyjechali, w wzięciu udziału w głosowaniu, uratujcie te głosy dla Polski!

Polski Komisariat Plebiscytowy w Bytomiu.

Niebezpieczeństwo Ci grozi!

Stracisz prawo do głosowania, jeżeli nie stwierdzisz, czy jesteś zapisany w spisie uprawnionych do głosowania.

Spisy takowe są wyłożone do 20. lutego b. r.

w Bytomiu z Miejską Dąbrową i Miejskim Karbami

w Brzezinach
w Brzezowicach
w Bismarkhucie

w Bobrku

w Chropaczowie

w Dąbrowce Wielkiej

w Eintrachthucie z Czarnym lasem
w Frydenshucie
w Goduli i Chebzu
w Hajdukach Nowych
w Kamieniu
w Karbie
w Lipinach

w Łagiewnikach
w Miechowicach

w Orzegowie

w Rozbarku

w Rokietnicach

w Szarleju

w Szombierkach

w Świętochłowicach i Szarlencem

w Städtahaus pokój 18, narożnik ulicy Klasztornej i Długiej

w gmachu gminnym L. piętro, pokój 8

w „szkolnym”
w hotelu „Eiserner Kanzler”, narożnik ul. Bismarka i Królewskiej

w bibliotece ludowej przy targowisku dla kategorii A i C

w urzędzie gminnym w pokoju 8 dla kategorii B i D

w lokalu 1) u p. Szweja
w lokalu 2) u p. Wienskowicza

w gmachu gminnym I. piętro (w domu p. Skrzydelskiego)

w ochronce dla dzieci (Spielschule)

w miejskiej ćwicni (Turnhalle)

w gmachu gminnym przy targowisku

w Jugendheim przy ul. Szkolnej nr. 5

w domu sypialnym przy kościele

w gmachu gminnym, pokój 1

1) Hüttengasthaus ul. Następcy tronu nr. 20,

2) Hotel „Silesia” ul. Następcy tronu nr. 2,

3) gospoda p. Gabriela, ulica Bytomska 29,

4) gospoda p. Machonia, ul. Kolejowa

w gmachu gminnym w pokojach 12 i 13,

w gmachu gminnym przy ul. Zamkowej w pokojach 12 i 13,

w gmachu gminnym na sali posiedzeń radnych gminnych,

w gmachu gminnym dla kategorii B

w lokalu p. Warkocza dla kategorii A i C

w gmachu gminnym

w „szkolnym”

w „szkolnym”

w gmachu gminnym ul. Kolejowa 15, pokój 7.

Nie wolno Ci głosować, jeżeli nie będziesz wpisany, dlatego spiesz się z przeglądaniem spisu, jeżeli nie jesteś wcale, albo nie poprawnie zapisany, lub stwierdzisz znane Ci zapisane osoby, które nie mają prawa do głosowania, załóż natychmiast protest, albo sam, albo przez

Polski Komitet Plebiscytowy na miasto i powiat Bytom.

w Bytomiu, Ka ser Franz-Jozo-Platz 4, II.